

# Jarosław Charkiewicz

---

## Powrót unitów diecezji litewskiej i białoruskiej do prawosławia na soborze połockim 1839 roku

---

Rocznik Teologiczny 55/1-2, 119-137

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **POWRÓT UNITÓW DIECEZJI LITEWSKIEJ I BIAŁORUSKIEJ DO PRAWOSŁAWIA NA SOBORZE POŁOCKIM 1839 ROKU**

12 (24) lutego 1839 r. w Połocku na Białorusi miało miejsce historyczne wydarzenie. Na odbywającym się tam posiedzeniu Soboru Biskupów Kościoła unickiego został ogłoszony powrót unitów zamieszkujących zachodnie rubieże Cesarstwa Rosyjskiego na łono Kościoła prawosławnego. Uczestnicy spotkania zwrócili się też z prośbą do cara Mikołaja I o szybsze przyłączenie unitów do prawosławia. W rezultacie tego, ponad półtora miliona unitów z diecezji białoruskiej i litewskiej zostało wiernymi Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Jak doszło to tego dziejowego wydarzenia, jaki był jego przebieg i konsekwencje? Niniejszy artykuł stawia sobie za cel udzielenie odpowiedzi na te pytania.

W wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej około 60% wiernych, powołanego do życia na soborze brzeskim 1596 roku, Kościoła unickiego znalazła się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego<sup>1</sup>. Od tej pory sytuacja unitów w tym państwie w znacznej mierze uwarunkowana była stosunkiem kolejnych władców Rosji do tego Kościoła. Unitów w Cesarstwie traktowano z większym lub mniejszym dystansem, postrzegając ich zwykle jako prawosławnych, którzy przed laty zostali przymusowo wcieleni pod jurysdykcję papieża. Przeważnie uważano również, że przy sprzyjających okolicznościach w odpowiednim czasie powrócą oni na łono Kościoła prawosławnego.

Już za rządów carycy Katarzyny II (1762-1796) miały miejsce sterowane odgórnie szeroko zakrojone działania, celem których było nawracanie

---

\* Jarosław Charkiewicz jest pracownikiem Wydawnictwa Warszawskiej Metropolii Prawosławnej i doktorantem ChAT.

<sup>1</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796-1839*, Lublin 2004, s. 23. W późniejszym czasie na liczbę wiernych Kościoła unickiego wpływ miały również zmiany granic po pokoju w Tylży (1807) oraz Kongresie Wiedeńskim (1815).

na wiarę przodków unitów zamieszkujących ziemię białoruskie i litewskie. W ich wyniku, przy protestach hierarchii unickiej, na prawosławie powróciło 112.573 osób, 354 duchownych i 95 parafii z cerkwiami<sup>2</sup>. Kluczową rolę w tym dziele odegrał prawosławny arcybiskup Mohylewa Jerzy (Konisski)<sup>3</sup> (1717-1795). Powrót do prawosławia odbywał się przy tym niejednokrotnie pod groźbami i szykanami ze strony towarzyszących duchownym żołnierzy, a dobrowolne zmiany wyznania nie należały do częstych.

Następcy Katarzyny II na tronie Rosji – Paweł I (1796-1801) i Aleksander I (1801-1825) – byli w kwestii unickiej dużo bardziej tolerancyjni od swojej babki i matki. Paweł I wyraził nawet zgodę na reaktywację dwóch diecezji unickich (obok diecezji połockiej powstały diecezje łucka i brzeska) i nakazał zaprzestanie działalności misyjnej prowadzonej wśród unitów przez prawosławnych hierarchów. W tym okresie Kościół unicki liczył 1500 parafii i blisko 1,5 mln wiernych<sup>4</sup>. Po Kongresie Wiedeńskim (1815) w granicach Cesarstwa Rosyjskiego znajdowały się cztery diecezje unickie: litewska, połocka, łucka i brzeska, piąta zaś – chełmska znalazła się w granicach Królestwa Polskiego<sup>5</sup>.

Pomimo tolerancyjnej polityki Rosji względem unitów za panowania Pawła I i Aleksandra I, w obawie przed konwersją na prawosławie, około 200 tys. wiernych Kościoła unickiego przeszło na rzymski katolicyzm, co spotkało się z protestem hierarchii unickiej<sup>6</sup>. Dodatkowo pozycję Kościoła unickiego osłabiała podporządkowanie unitów Kolegium Duchownemu, które było kierowane przez zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 24-25. Ponadto w końcowym okresie panowania Katarzyny II, w latach 1793-1794, planowa akcja nawracania unitów na prawosławie odbyła się również na Wołyniu i Podolu; w jej wyniku na prawosławie przeszło około miliona wiernych; patrz: E. Likowski, *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. 1, Warszawa 1906, s. 256 oraz H. Dylągowa, *Kościół unicki na ziemiach Rzeczypospolitej 1596-1918* [w:] Przegląd Wschodni, t. 2, z. 2 (6), 1992/93, s. 277.

<sup>3</sup> Kanonizowany przez Rosyjski Kościół Prawosławny w 1993 r.; patrz: J. Charkiewicz, *Święci Ziemi Białoruskiej*, Hajnówka 2006, s. 74.

<sup>4</sup> A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej na soborze połockim (1839 r.)*, [w:] *Bizancjum – Prawosławie – Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, pod red. J. Ławskiego i K. Korotkicha, Białystok 2004, s. 148.

<sup>5</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 38.

<sup>6</sup> W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 350-351.

w Rosji<sup>7</sup>, zdominowanego przez jezuitów. W 1805 r. broniąc unitów przed kompletną latynizacją Aleksander I podjął decyzję o podzieleniu Kolegium Duchownego na dwa niezależne departamenty: rzymskokatolicki i unicki. Na czele drugiego z nich stanął arcybiskup połocki (późniejszy metropolita kijowski i zwierzchnik unitów w Rosji) Herakliusz Lisowski (1734-1809). Rok później hierarcha ten wystarał się u cara o zgodę na możliwość powrotu do unii tych wiernych, którzy zmienili wyznanie na rzymskokatolickie<sup>8</sup>. Abp Herakliusz wspierał też ożywienie wśród swych współwyznawców prawosławnej tradycji liturgicznej, co sprzyjało ich późniejszemu powrotowi do prawosławia.

Sytuację unitów w Cesarstwie w tym okresie Michaił Kojalowicz podsumowuje słowami: „Historia (bezpośredniego) połączenia unitów, rozpoczynająca się od czasu pojawienia się unii, ulega wyraźnemu osłabieniu na początku bieżącego (tj. XIX – przyp. autora) stulecia, ustępując miejsca innemu kierunkowo połączenia – ciągłemu zbliżaniu Kościoła unickiego do prawosławia, które wyraźnie zaakcentowane zostało w XVIII w., a zakończyło się w Rosji Zachodniej przyłączeniem unitów w 1839 roku”<sup>9</sup>.

Wraz z wstąpieniem na tron cara Mikołaja I (1825-1855) całkowicie zmieniło się podejście Cesarstwa do Kościoła unickiego<sup>10</sup>. Promowana przez tego władcę ideologia państwa prawosławnego opartego na symbiozie „prawosławia, samowładztwa i narodowości rosyjskiej” sprzyjała tendencjom integrystycznym w Kościele prawosławnym<sup>11</sup>. Dodatkowym powodem do podjęcia działań zmierzających do powrotu unitów do prawosławia była ich nasilająca się latynizacja i polonizacja. Władze rosyjskie zaczęły więc czynić coraz bardziej aktywne starania na rzecz wzmocnienia swych wpływów w zachodnich guberniach Rosji, przy czym nie tak, jak dotychczas, tj. na drodze ustępstw

<sup>7</sup> Tamże, s. 349.

<sup>8</sup> E. Mironowicz, *Historia Białorusi. Podręcznik do liceów ogólnokształcących*, Białystok 2001, s. 152.

<sup>9</sup> М.О. Коялович, *История воссоединения западнорусских униатов старых времен (до 1800 г.)*, Минск 1999, s. 4.

<sup>10</sup> Kościół ten posiadał w tym czasie na terenie Cesarstwa Rosyjskiego pięć diecezji: metropolitalną, połocką, włodzimierską, łucką i chełmską; patrz: A. Mironowicz, *Kościół prawosławny...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>11</sup> S.W. Rimskij, *Stosunki między Cerkwią prawosławną a państwem w Rosji w XIX wieku*, [w:] *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej*, pod red. S. Wilka, Lublin 2003, s. 402-411.

wobec panującego na byłych terenach Rzeczypospolitej polskiej i spolszczonej szlachty, lecz poprzez wzmacnianie ucisku wobec polskich sił kulturowych i etnicznych oraz przywracanie w tych regionach „rosyjskich korzeni”, a w szczególności prawosławia. Na fali tych przemian 11 sierpnia 1829 r. przebywający na audyencji u cara Mikołaja I przedstawiciele Kościoła unickiego usłyszeli od niego o intencji władz mających na celu usunięcie z Kościoła unickiego wszelkich naleciałości łańskich<sup>12</sup>. Nie miała to przy tym być akcja jednorazowa, lecz zaplanowany na kilka lat proces. Głównym realizatorem tej koncepcji stał się Józef Siemaszko<sup>13</sup>.

Będąc synem unickiego duchownego, Józef Siemaszko (1798-1868) początkowo pobierał edukację u prawosławnego diakona Iwana Boczkowskiego, potem w niemirowskim gimnazjum, a następnie studiował w Seminarium w Wilnie. Już jako unicki duchowny, z uwagi na nieprzeciętne zdolności organizacyjne i intelektualne, został wybrany na członka, a następnie przewodniczącego Konsystorza diecezji łuckiej, a już w 1822 r. na przedstawiciela unickiego departamentu w kolegium rzymskokatolickim w Sankt Petersburgu. Warto zwrócić uwagę również na wyjątkowe cechy charakteru, którym odznaczał się ten znakomicie wykształcony człowiek, władający płynnie kilkoma językami, cechy świadczące o symbiozie w jego osobie cech człowieka Wschodu i Zachodu, z przewagą tych drugich. Z jednej strony cechowała go punktualność, dokładność i konsekwencja w realizacji stawianych przed sobą celów. Z drugiej strony, uważał, że kultura rosyjska nie jest gorsza do zachodniej i odgrywa w Europie znaczącą rolę<sup>14</sup>. Był przy tym bardziej człowiekiem lubiącym działanie niż rozważania teoretyczne.

Na początku lat 20. XIX w. Siemaszko rozpoczął coraz bardziej aktywne

<sup>12</sup> W. Osadczy, *Święta Ruś...*, dz. cyt., s. 351-353.

<sup>13</sup> Igor Smolicz umniejsza rolę Siemaszki w procesie powrotu unitów do prawosławia. Pisze on m.in., że to „Właśnie Błudow (ówczesny doradca ministra oświaty narodowej – przyp. autora) był inicjatorem przygotowania i przeprowadzenia rządowych posunięć w tym kierunku”, a „działalność Siemaszki nie miała określonego znaczenia”, bowiem „okazał się on być jedynie wciągnięty w wir zdarzeń”, patrz: И.К. Смолич, *История Русской Церкви 1700-1917*, Ч. 2, Москва 1997, s. 334. Należy zauważyć, że 11 maja 2012 r. w Mińskiej Akademii Teologicznej odbyła się konferencja poświęcona ocenie dziedzictwa metropolity Józefa Siemaszko, podczas której mówiono m.in. o perspektywach jego kanonizacji; patrz: <http://drevo-info.ru/news/12933.html> (data dostępu: 25.05.2012).

<sup>14</sup> А. Романчук, *Полоцкий церковный собор: теоретические предпосылки воссоединения*, Ч. 1, s. 6, <http://zapadrus.su/zaprus/istbl/543-2012-01-11-21-04-04.pdf> (data dostępu: 26.05.2012).

starania mające na celu poprawę położenia unitów w Cesarstwie Rosyjskim, ich sytuacji prawnej i materialnej. Najpierw doprowadził do powrotu z rzymskiego katolicyzmu 20 tys. unitów, w 1826 r. do zakazania przez cara budowy kościołów rzymskokatolickich wśród ludności unickiej, a rok później zakazania wstępowania nieunitów do klasztorów bazylikańskich<sup>15</sup>. Dzięki jego szczególnym zdolnościom organizacyjnym „udało się zahamować latynizację obrządku unickiego i zainteresować planem zjednoczenia swych współwyznawców oraz wpływowo osoby w Moskwie i Petersburgu”<sup>16</sup>. Wyniesione przez Siemaszkę z dzieciństwa przywiązania do prawosławia (nie bacząc na różnice dogmatyczne), oczarowanie architekturą, malarstwem i śpiewem prawosławnym, sprawiło, że w jego głowie dojrzywała też myśl o potrzebie powrotu unitów na łono Kościoła prawosławnego. Przekonanie co do tego całkowicie sformowało się do 1827 roku, przy czym już wówczas „w unii nie widział on samodzielnego fenomenu religijno-kulturowego. Pojmował ją jako metodę ekspansji katolicyzmu i polonizacji”, jednocześnie „nie będąc nieprzejednanym wrogiem Kościoła katolickiego czy polonofobem”<sup>17</sup>. Myślami tymi zaczął dzielić się z innymi.

Na początku listopada 1827 r. Siemaszko otrzymał niespodziewaną propozycję (czy może polecenie<sup>18</sup>) od dyrektora departamentu spraw religijnych innych wyznań G. Kartaszewskiego, aby w pisemnej formie przedstawił swoje myśli związane ze współczesną sytuacją Kościoła unickiego. W odpowiedzi już 5 listopada przekazał memoriał „O stanie Kościoła unickiego i środkach na rzecz jego powrotu na łono Kościoła prawosławnego”. Przedstawił w nim krótki lecz historycznie całościowy szkic dotyczący powstania i rozwoju unii w Rzeczypospolitej oraz jej współczesnego stanu w granicach Rosji<sup>19</sup>. Przede wszystkim zaś w dziesięciu punktach opisał szereg przedsięwzięć, dzięki którym „rząd mógłby nie tylko uchronić

<sup>15</sup> В.Ф. Боцяновский, *Иосиф Семашко и воссоединение униатов*, [w:] Исторический Вестник, Т. XIV, 1893, s. 866.

<sup>16</sup> A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>17</sup> А. Романчук, *Полоцкий церковный собор...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>18</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 335.

<sup>19</sup> Z danych przedstawionych w memoriale wynikało, że Kościół unicki liczył wówczas ponad 1,5 mln wiernych skupionych w blisko 1,5 tys. parafii; patrz: T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki na „ziemiach zabranych” (1815-1839) i Kościół greckokatolicki w Królestwie Polskim (1815-1875)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, pod red. B. Kumora i Z. Oberyńskiego, Poznań 1979, s. 497.

unitów od latynizacji i spolszczenia, lecz również doprowadzić ich do powrotu na łono Kościoła Wschodniego<sup>20</sup>.

Memoriał ten, pod nazwą „Opinia głównego zarządzającego sprawami religijnymi innych wyznań” w dniu 14 listopada 1827 r. znalazł się na biurku cara Mikołaja I i spotkał się z jego żywym zainteresowaniem. Na dokumencie władca napisał: „cieszę się, że przypadkiem znalazłem w Kościele unickim człowieka, który może być zdolny dopomóc nam w dziele, którym nieustannie zajmuję się i z pomocą Bożą doprowadzę do jego wykonania. Możecie przekazać mu, że jestem zadowolony z tego, że poznałem go<sup>21</sup>.”

Do pierwszych istotnych kroków mających na celu oddzielenie unitów od rzymskich katolików, a zbliżenie ich z prawosławnymi doszło w 1828 roku. Ukazem rządu z 22 kwietnia tego roku powołano do życia niezależne od Kolegium Rzymskokatolickiego Grekokatolickie Kolegium Duchowne i zreorganizowano struktury diecezjalne Kościoła unickiego, z czterech diecezji tworząc dwie: białoruską (z siedzibą w Połocku) i litewską (z siedzibą w Żyrowicach). Poza tym podjęto decyzję o podporządkowaniu wszystkich monasterów bazylikańskich biskupom diecezjalnym i konsystorzom duchownym oraz otwarciu w każdej diecezji seminarium unickiego<sup>22</sup>. Wszystkie te działania prowadziły do stopniowego odseparowywania się hierarchii unickiej od rzymskokatolickiej i wzrostu nastrojów proprawosławnych wśród unickiego duchowieństwa i wiernych<sup>23</sup>. Na czele diecezji litewskiej stanął wówczas Jozafat Bułhak<sup>24</sup>, a białoruskiej Jakub Matuszewicz. Wikariuszem drugiej z tych diecezji został Józef Siemaszko, wyświęcony na biskupa 4 sierpnia 1929 r. w Sankt Petersburgu, z tytułem biskupa mścisławskiego.

Istotne znaczenie dla sytuacji Kościoła unickiego w tym okresie miały skutki jakie przyniósł ze sobą upadek powstania listopadowego 1830-1831 roku. Powstanie to nie spotkało się ze zbyt dużym poparciem

---

<sup>20</sup> Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семашко), митрополит Литовский и Виленский: жизнь и служение*, Минск 2012, s. 39 (tu i dalej podaję numer strony wydruku komputerowego wykonane ze strony <http://zapadrus.su/bibli/istfbid/2012-03-28-20-41-32/599--1-r-.html> (data dostępu: 20.05.2012)).

<sup>21</sup> *Записки Иосифа митрополита Литовского*, Т. 1, Санкт-Петербург 1883, s. 134.

<sup>22</sup> И.К. Смолитч, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 336.

<sup>23</sup> Н. Дылагова, *Дzieje unii brzeskiej*, Warszawa 1996, s. 83-84.

<sup>24</sup> Charakterystyka Jozafata Bułhaka patrz: Г. Шавельский, *Последнее воссоединение с православной Церковью униатов Белорусской епархии (1833-1839 гг.)*, Санкт-Петербург 1910, s. 260-261.

na ziemiach białoruskich i litewskich, jednak całkowicie zmieniło politykę władz carskich i Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wobec unitów. Uczestnictwo mnichów bazylikańskich, którzy nie tylko słownie wspierali powstańców, ale i niekiedy kierowali oddziałami powstańczymi, stało się powodem do ograniczenia niezależności tego zakonu i zamknięcia ponad 60 klasztorów bazylikańskich, których majątki zostały przekazane unickim szkołom i świeckim duchownym<sup>25</sup>. Poza tym udział duchowieństwa rzymskokatolickiego i unickiego w powstaniu na terenie Królestwa Polskiego, sprawił, że car zmienił swą politykę wobec zamieszkującej tam ludności prawosławnej, nadając Kościołowi prawosławnemu szereg przywilejów. Miało to również osłabić wpływ Kościoła rzymskokatolickiego.

Promowany przez Siemaszkę plan stopniowego, a za to całościowego przyłączenia unitów do prawosławia zakładał przychylny do niego stosunek unickiej hierarchii i duchowieństwa. Na początku lat. 30. XIX w. spośród sześciu biskupów unickich do powrotu do prawosławia przekonany był jednak tylko sam Siemaszko. Metropolita wileński i brzeski Jozafat Bułhak oraz biskupi: połocki Jakub Martuszewicz, łucki Cyryl Sierociński, orszański Adrian Hołownia i włodzimierski Leon Jaworowski nie cieszyli się zaufaniem władz rosyjskich. W ciągu kilku lat problem ten rozwiązał się samoistnie. Hołownia i Sierociński zmarli w 1831 r., a Jaworowski i Martuszewicz dwa lata później. Bułhak, wciąż wierny unii, objął po Martuszewiczu katedrę połocką, zaś Siemaszko objął diecezję litewską po Bułhaku. Objęcie przez Siemaszkę tej katedry Antoni Mironowicz nazywa „praktycznym rozpoczęciem aktu zjednoczenia unitów w Cerkwią prawosławną”<sup>26</sup>. Paradoksalnie istotną przeszkodą na tym polu legła działalność prawosławnego biskupa połockiego Smaragda Kryżanowskiego.

Biskup Smaragd stanął na czele reaktywowanej 30 kwietnia 1833 r. prawosławnej diecezji połockiej, która powstała z wydzielenia z diecezji mohylewskiej trzech guberni: witebskiej, wileńskiej i kurlandzkiej<sup>27</sup>. Jej odrodzenie odebrano jako „początek nowego etapu połączenia unitów”<sup>28</sup>. Siemaszko

<sup>25</sup> *Полоцкий собор*, <http://drevo-info.ru/articles/14808.html> (data dostępu: 27.05.2012).

<sup>26</sup> A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 151.

<sup>27</sup> W skład prawosławnej diecezji połockiej wchodziło wówczas 75 parafii z niespełna 130 tys. wiernych; patrz: И. Чистович, *Пятидесятилетие (1839-1889) воссоединения с Православной Церковью западно-русских униатов*. Санкт-Петербург 1889, s. 9.

<sup>28</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 336.



obawiał się, że odrodzenie tej diecezji ma na celu przyspieszenie tego procesu, który – jego zdaniem – powinien być powolny i stopniowy. Sam Siemaszko realizował ten proces sukcesywnym wprowadzaniem zmian w systemie zarządzania Kościołem unickim, w obrzędach, tradycji i liturgii. Jego obawy nie były bezpodstawne. Szmaragd, Rosjanin z pochodzenia, nie znający specyfiki religijnej na Białorusi, realizował politykę przyłączania unitów grupami przy pomocy administracyjnych sposobów wywołujących protesty ludności miejscowej. Już po roku zameldował on Świątobliwemu Synodowi Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego o przyłączeniu do prawosławia blisko 6 tys. unitów<sup>29</sup>. Sytuację dodatkowo komplikowało ponownie odradzanie się sympatii prokatolickich wśród duchowieństwa unickiego, stanowiące reakcję na działalność Szmaragda. Dlatego też już 13 stycznia 1834 r. oberprokurator wystosował specjalną tajną instrukcję skierowaną do prawosławnych diecezji położonych na zachodnich rubieżach Cesarstwa zawierającą m.in. zalecenia prowadzenia wobec unitów działalności „ostrożnej i niespiesznej”<sup>30</sup>.

Tymczasem Siemaszko, mając poparcie Błudowa (od 1832 r. ministra spraw wewnętrznych), w dalszym ciągu realizował swoją politykę stopniowego przygotowywania unickiego duchowieństwa i wiernych do powrotu na łono prawosławia. Na stałe rezydując w Sankt Petersburgu w czerwcu 1833 r. przekonał Kolegium co do konieczności osobistego odwiedzenia choć części parafii swej diecezji. Parafie wizytował aż do 18 października, badając stosunek duchowieństwa i wiernych do jego reform, a powróciwszy do stolicy sporządził skrupulatny raport<sup>31</sup>. Jego wizyty zrobiły ogromne wrażenie na duchownych, którzy nie przywykli do wizyty swych arcybiskupów, podczas których mogli z nimi bez skrępowania rozmawiać na rozmaite tematy życia kościelnego.

Instrukcja z 13 stycznia 1834 r. zawierała również wskazówki dotyczące potrzeby stopniowego oczyszczania świątyń i nabożeństw unickich z łacińskich elementów. Chodziło m.in. o zlikwidowanie prawa patronatu i ktitorstwa, wstawianie od świątyń unickich ikonostasów i usuwanie z nich organów, uważanych za symbol jedności z Kościołem rzymskokatolickim, wprowadzanie prawosławnych utensyliów, szat i ksiąg liturgicznych. Wprowadzaniu

<sup>29</sup> Tamże, s. 337.

<sup>30</sup> И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>31</sup> Tamże, s. 16.

tych zmian miało też sprzyjać wyświęcenie nowych biskupów unickich. W styczniu 1834 r. odbyły się chirotonie trzech biskupów pomocniczych: orszańskiego Bazylego Łużyńskiego, pińskiego Jozafata Żarskiego i brzeskiego Antoniego Zubkę, przy czym przed chirotonią wszyscy trzej złożyli na ręce Siemaszki podpisy o gotowości do przyłączenia się w dowolnym czasie do prawosławia<sup>32</sup>.

Z polecenia Synodu w tym okresie do wszystkich parafii diecezji litewskiej nieodpłatnie rozesłano wydrukowane w Moskwie „Służebniki”, z których mieli korzystać duchowni. Wydane zostało polecenie stopniowego (zależnie od majątności parafii) wstawiania do świątyń unickich ikonostasów<sup>33</sup> i pozbywania się z nich, bądź choćby zasłaniania, organów<sup>34</sup>, likwidowania ambon i znajdujących się przy bocznych ścianach świątyń ołtarzy. Rzymskokatolickie monstrancje zastępowano tradycyjnymi dla prawosławia sakramentarzami (cs. *дарохранительница*), zakazywano używania dzwoneczków podczas nabożeństw (tradycji nieznaney w prawosławiu). Wprowadzano księgi metryczne w języku rosyjskim, aby przyzwyczaić duchownych do ich wypełniania w tym samym języku, itd.

O ile na terenie diecezji litewskiej wprowadzanie zmian odbywało się bez większych problemów, to w diecezji białoruskiej napotykało to na przeszkody lub zupełnie nie było realizowane. Wprowadzane przez Siemaszkę zmiany nie wszędzie spotykały się z akceptacją duchowieństwa i wiernych, tym bardziej, że przeciwników zjednoczenia spotykały represje. W ich ramach usunięto z parafii 130 dziekanów niechętnych reformom i zamknięto ich w klasztorach. Do protestów wiernych dochodziło głównie na Białostoczczyźnie<sup>35</sup>.

25 maja 1835 r. został powołany do życia Tajny Komitet do Spraw Unijnych, głównym zadaniem którego miało być przygotowanie powrotu unitów do prawosławia na drodze pokojowej. W jego skład weszło 10 członków, w tym Bułhak i Siemaszko, jednak kwestie najbardziej tajne dyskutowane

---

<sup>32</sup> Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семашко)...*, dz. cyt., s. 10. Najwięcej problemów w tym względzie sprawiał Żarski, będący wcześniej bazylikańskim zakonikiem.

<sup>33</sup> Np. w diecezji litewskiej na koniec 1835 r. spośród 800 świątyń w 226 zamontowano nowe ikonostasy, w 103 ikonostasy już były wcześniej, zaś w około 200 cerkwiach zaplanowano zrobić to w najbliższym czasie; И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>34</sup> W diecezji litewskiej w 1835 r. organy były jeszcze wówczas w 86 świątyniach; И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>35</sup> А. Мironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 152.

były tylko w gronie czterech osób: metropolity moskiewskiego Filareta Drozdowa, Józefa Siemaszki, ober-prokuratora Świątobliwego Synodu Stefana Nieczajewa i ministra spraw wewnętrznych Dymitra Błudowa. Przy tym sędziwego już wiekiem metropolitę Bułhaka w istocie postawiono w sytuacji, w której „miał myśleć, jakoby Komitet bardziej zajmuje się zachowaniem unii niż jej likwidacją”<sup>36</sup>. Poza kwestiami praktycznymi zbliżającymi unitów do prawosławia (jak kwestia wprowadzenia prawosławnego katechizmu w unickich seminariach czy przywrócenia ikonostasów w unickich świątyniach), jego głównym finalnym zadaniem było przygotowanie aktu przyłączenia Kościoła unickiego do prawosławnego w imieniu wyższego duchowieństwa Kościoła unickiego zawierającego podpisy większości kapłanów z wyrazem gotowości do posłuszeństwa Świątobliwemu Synodowi Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Po zjednoczeniu dozwolone miało być zachowanie niektórych lokalnych obyczajów, nie stojących w sprzeczności z nauczaniem Kościoła prawosławnego.

Pomimo antyunickiej działalności biskupa połockiego Smaragda (w 1837 r. został on przeniesiony do diecezji mohylewskiej, a na jego miejsce przyszedł biskup Izydor Nikowski, którego działalność charakteryzowała dużo większa dyplomacja wobec unitów<sup>37</sup>) oraz wzmożonej agitacji kleru rzymskokatolickiego wśród ludności unickiej, wzrastała świadomość potrzeby zjednoczenia z prawosławiem. Dlatego też Siemaszko, pismem z 24 września 1836 r., zwrócił się do Świątobliwego Synodu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego o pozwolenie na przejście na prawosławie. W odpowiedzi władze carskie wydały w styczniu 1837 r. *ukaz* o przekazaniu wszystkich spraw Kościoła unickiego oberprokuratorowi Synodu hrabiemu Mikołajowi Protasowowi<sup>38</sup>.

W kwietniu 1837 r. Siemaszko zwrócił się z prośbą o urlop, podczas którego chciał odwiedzić swoją diecezję, w której nie był od 1834 roku. Polecono mu przy tej sposobności objechać również diecezję białoruską, aby naocznie mógł przekonać się jak wygląda sytuacja z wprowadzaniem

<sup>36</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 338.

<sup>37</sup> Nawet przy jego ostrożności w latach 1837-1838 w diecezji połockiej na prawosławie przeszło około 2500 unitów, głównie chłopów rosyjskich dworzan; patrz: И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 339-340.

<sup>38</sup> A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 153.

wcześniej zaplanowanych zmian. Podczas tej wizytacji Siemaszko rozmawiał z duchownymi, przygotowując ich do przejścia na prawosławie. Z satysfakcją stwierdził wówczas, że swym wyglądem wewnętrznym świątynie unickie w jego diecezji przypominają cerkwie prawosławne<sup>39</sup>. Tymczasem w diecezji białoruskiej sytuacja była zgoła odmienna. Dopiero śmierć przeciwnika zjednoczenia – metropolity Jozafata Bułhaka w dniu 23 lutego (9 marca) 1838 r.<sup>40</sup> i zastąpienie go będącym zwolennikiem zjednoczenia Bazylim Łużyńskim sprawiła, iż również w tej diecezji zaczęto czynić bardziej aktywne starania mające na celu przygotowanie duchowieństwa i wiernych do przejścia na prawosławie<sup>41</sup>.

Jozafat Bułhak, był nie tylko ordynariuszem diecezji białoruskiej, ale też metropolitą i przewodniczącym Kolegium Unickiego. O ile mianowanie nowego metropolity odłożono, to nowym przewodniczącym Kolegium 2 marca<sup>42</sup> został mianowany Józef Siemaszko.

W tym samym roku rozpoczęło się zbieranie podpisów unickiego duchowieństwa, które miało pokazać jego rzeczywisty stosunek wobec idei zjednoczenia. Zbieranie to zwykle miało miejsce podczas wizyt miejscowego biskupa, który w prywatnej rozmowie starał się wyczuć stosunek duchownego do przejścia na prawosławie i przekonać go do tego kroku. W diecezji litewskiej podpisy wyrażające zgodę na przejście na prawosławie złożyło 760 z 1057 duchownych, ale w diecezji białoruskiej tylko 172 z 680<sup>43</sup>. Na Białorusi podjęto nawet akcję zbierania podpisów w obronie unii. W jej ramach 111 duchownych unickich wyraźnie sprzeciwiło się połączeniu i poprosiło cara, aby pozwolił zachować Kościół unicki, lub w przypadku sprzeciwu, przyznał prawo do przyjęcia obrządku łacińskiego<sup>44</sup>.

1 grudnia 1838 r. Siemaszko skierował do oberprokuratora Synodu kolejne pismo z propozycją szybkiego włączenia unitów do prawosławia.

<sup>39</sup> Tamże, s. 153.

<sup>40</sup> Na początku 1838 r. zmarł również biskup piński Jozafat Żarski, również nie przekonany do potrzeby przyłączenia unitów do prawosławia; И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 48.

<sup>41</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła grekokatolickiego...*, dz. cyt., s. 58.

<sup>42</sup> Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семауко)...*, dz. cyt., s. 15. Antoni Mironowicz podaje datę 3 marca, patrz: A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 153.

<sup>43</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła grekokatolickiego...*, dz. cyt., s. 174. Są to dane na 15.08.1839 roku.

<sup>44</sup> Г. Шавельский, *Последнее воссоединение...*, dz. cyt., s. 255-256.

Podkreślał przy tym, że grupa duchownych z jego diecezji sprzeciwiających się przejściu na prawosławie jest nieduża (160 osób), chociaż jednocześnie przyznawał, że dalsze przekonywanie ich do tego jest pozbawione sensu. Odnośnie wiernych, to – według niego – są oni „prawie tacy jak wówczas, gdy byli nawracani na unię, i zostaną prawosławnymi jak tylko ich pasterze zostaną prawosławnymi”. Dlatego też uznawał, że nie ma potrzeby zbierania ich podpisów. Jednocześnie ponownie nalegał na to, aby Kolegium Unickie zostało podporządkowane Świętobliwemu Synodowi oraz sugerował, że potrzebne jest zwołanie „Soboru złożonego z duchowieństwa unickiego, który uchwaliłby przyłączenie unitów do Kościoła prawosławnego”<sup>45</sup>.

O opinię w sprawie propozycji przedstawionych przez Siemaszkę oberprokurator Protasow zwrócił się do metropolitów – moskiewskiego Filareta Drozdowa i kijowskiego Filareta Amfiteatrowa. Obaj wyrażali swoje pełne poparcie dla propozycji Siemaszki. Filaret Amfiteatrow uważał, że w kwestii przyłączenia unitów nie należy już odkładać w czasie, zaś Filaret Drozdow opracował procedurę przyłączenia, która później została wcielona w życie jedynie z niedużymi korektami<sup>46</sup>. Metropolita Filaret zwracał też uwagę na możliwość wystąpienia rozruchów wśród części nawracanych unitów, sugerując też baczne przyglądanie się szlachcie rzymskokatolickiej, jednak kwestię rozwiązywania ewentualnych problemów z tym związanych pozostawiał władzom państwowym. Poza tym, choć niezbyt jasno, opowiadał się za tym, aby o połączeniu unitów (gdy już do niego dojdzie) nie informować Kurii Rzymskiej, aby nie dawać tym samym powodu dla oficjalnego protestu z jej strony<sup>47</sup>.

22 i 26 grudnia 1838 r. zebrał się na posiedzeniu Tajny Komitet. Grono czterech najwyższych urzędników (na posiedzenie nie zaproszono ani żadnego z metropolitów, ani Siemaszki), z Błudowem i Protasowem na czele, pozytywnie ustosunkowało się do planu metropolity Filareta Drozdowa i uzgodniło kwestię koordynacji działań władz państwowych i kościelnych w dniach połączenia. Przyjęte plany zostały zaakceptowane przez cara

<sup>45</sup> *Записки Иосифа митрополита Литовского*, Т. 2, Санкт-Петербург 1883, s. 78-83.

<sup>46</sup> Г. Шавельский, *Последнее воссоединение...*, dz. cyt., s. 293-294. Cały plan składał się z dziesięciu punktów, w ramach których procedura została przedstawiona „krok po kroku”; patrz: И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 341.

<sup>47</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 342.

Mikołaja I, który ponadto polecił, aby przekazać duchowieństwu rzymskokatolickiemu, iż próby „przeciągania” unickich duchownych lub wiernych będą karane, oraz by trzymać w gotowości nieduży oddział kawalerii na wypadek rozruchów. Poza tym, jeśli bazylikańscy zakonnicy sprzeciwiali się połączeniu, to należało ich przesiedlić do rosyjskich prawosławnych monasterów. 8 stycznia 1839 r. car podpisał specjalną instrukcję skierowaną do generalnego gubernatora Białorusi, która zawierała bardziej szczegółowy opis działań władz, które mają zostać podjęte na wypadek wystąpienia rozruchów<sup>48</sup>. Dla zabezpieczenia mającego nastąpić przyłączenia we wsiach wokół Połocka rozlokowano 29. doński pułk kozacki<sup>49</sup>. Car podpisał też *ukaz*<sup>50</sup> o otworzeniu w obszernym prywatnym domu w Kursku klasztoru z kaplicą dla tych zakonników unickich, którzy mogą nie podporządkować się przyłączeniu. Nastąpił ostatni etap przygotowań do przyłączenia unitów na Litwie i Białorusi do prawosławia. W owym czasie skrzętnie sporządzone dane statystyczne wykazały, że w diecezji białoruskiej znajdują się 554 parafie, 715 duchownych i 608.407 wiernych, a w diecezji litewskiej: 673 parafie, 981 duchownych i 815.473 wiernych<sup>51</sup>. Łącznie dawało to odpowiednio: 1.227, 1.696 i 1.423.880.

W połowie stycznia 1839 r. do Połocka przybył członek Tajnego Komitetu Skrypicyn, którego zadaniem było obserwowanie unickiego duchowieństwa. On też dokonał przesłuchań 30 ze 111 duchownych, którzy wcześniej złożyli swoje podpisy przeciwko przyłączeniu do prawosławia. Dochodzenie wykazało, że większość tych kapłanów działało pod naciskiem właścicieli gruntów będących rzymskimi katolikami<sup>52</sup>. Mała cześć sygnatariuszy nadal obstawała przy swojej prośbie, co sprawiło, że doświadczyły one na sobie administracyjnych środków przymusu ze strony władz diecezjalnych. Spośród 25 nieugiętych 12 przeniesiono do diecezji

<sup>48</sup> Tamże, s. 342-343.

<sup>49</sup> Rozlokowanie to miało faktycznie miejsce dokładnie miesiąc po połączeniu, tj. 12 marca 1839 roku. Pułk ten zmierzał z Finlandii na Don i w rzeczywistości składał się zaledwie ze 150 żołnierzy, podczas gdy oficjalnie podawano, że jest ich ponad 400; patrz: Г. Шавельский, *Последнее воссоединение...*, dz. cyt., s. 310, oraz И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 343, przypis nr 1384.

<sup>50</sup> Co prawda dopiero 13 marca 1839 r.; patrz: Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семашко)...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>51</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła grekokatolickiego...*, dz. cyt., s. 185.

<sup>52</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 343.

litewskiej, 8 wysłano do innych klasztorów unickich, a jedynie 5 wysiedlono w głąb Rosji<sup>53</sup>.

12 lutego 1839 r. (według „starego stylu”), w dniu święta Triumfu Ortodoksji, w Połocku zebrał się sobór. Wzięło w nim udział trzech unickich biskupów: biskup litewski Józef Siemaszko, biskup połocki Bazyli Łużyński i biskup brzeski Antoni Zubko, oraz 21<sup>54</sup> innych wyższych duchownych unickich. Sobór proklamował akt zjednoczenia, który został podpisany przez wszystkich jego uczestników. Do aktu dołączono podpisy unickich duchownych w liczbie 1305, deklarujących się za ideą przyłączenia<sup>55</sup>. Zjednoczenia nie poparło 593 unickich duchownych<sup>56</sup>.

Na akt przyłączenia składały się dwa dokumenty. Pierwszy ogłaszał jedność Kościoła unickiego z Kościołem prawosławnym i wyrażał prośbę o podporządkowanie Kościoła unickiego Świętobliwemu Synodowi Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Drugi stanowił prośbę do cara Mikołaja I o szybkie przyłączenie unitów na prawosławia<sup>57</sup>. Do cara skierowano też „pragnienie znacznej części duchowieństwa, aby zezwolono mu nie zmieniać obecnych, zakorzenionych, miejscowych zwyczajów, które nie są sprzeczne z istotą prawosławia...”<sup>58</sup>.

Po podpisaniu aktu pod przewodnictwem Józefa Siemaszki odbyła się uroczysta św. Liturgia w połockim Soborze Sofijskim, podczas której nie wymieniano już imienia papieża Rzymu, lecz imiona wszystkich prawosławnych patriarchów. Po liturgii wszyscy biskupi odsłuszyli nabożeństwo dziękczynne (*molebien*).

---

<sup>53</sup> Г.Я. Киприанович, *Жизнь Иосифа Семашки, митрополита Литовского и Виленского*, Вильно 1897, s. 117.

<sup>54</sup> Antoni Mironowicz omyłkowo podaje liczbę 3 biskupów i 24 „wyższych duchownych oraz przedstawicieli społeczności świeckiej”, podczas gdy łączna liczba wszystkich członków soboru wynosiła 24; patrz: A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 153.

<sup>55</sup> Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семашко)...*, dz. cyt., s. 18. Za wspomnieniami Siemaszki Czistowicz podaje tu nieco inne liczby. Według nich 896 kapłanów i zakonników z diecezji litewskiej i 347 z diecezji białoruskiej zobowiązało się do przyłączenia do Kościoła prawosławnego, a odpowiednio 211 i 382 nie podpisało takiego zobowiązania, patrz: И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 51, przypis 1.

<sup>56</sup> E. Likowski, *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. 2, Warszawa 1906, s. 107-108.

<sup>57</sup> Ocena aktu z perspektywy kanonicznej patrz: *Полоцкий Церковный Собор 1839. Канонические аспекты*, <http://churchby.info/bel/527/> (data dostępu: 23.05.2012).

<sup>58</sup> И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 51. Oba te dokumenty zostały opublikowane we wspomnieniach Siemaszki: *Записки Иосифа митрополита Литовского*, Т. 1, dz. cyt., s. 117-124.

16 lutego wszyscy trzej biskupi udali się do Witebska i odwiedzili wszystkie cerkwie unickie w tym mieście, jak też sobór prawosławny, gdzie zostali powitani uroczystą procesją<sup>59</sup>. Następnie Siemaszko odwiózł akt do Sankt Petersburga i 26 lutego przekazał go oberprokuratorowi Świętobliwego Synodu Protasowowi. Już 1 marca znalazł się on na biurku cara Mikołaja I, który przekazał go pod rozpatrzenie Synodu. Odbyły się dwa jego posiedzenia: 6 i 23 marca. 23 marca (st. st.) Synod wydał „*Gramotę* o przyłączeniu”, w której postanowił: „Biskupów, duchowieństwo i wiernych do dziś greckokatolickiej Cerkwi zgodnie z prawami i przykładami ojców Cerkwi przyjąć do naszej wspólnoty prawosławno-katolickiej, wschodniej, wszechrosyjskiej Cerkwi”<sup>60</sup>. Dwa dni później pod dokumentem pojawił się podpis cara<sup>61</sup>. Ponadto podjęto decyzję o zmianie nazwy dotychczasowego Duchownego Kolegium Unickiego na Litewsko-Białoruskie i podporządkowaniu go Synodowi, oraz o podniesieniu jego zwierzchnika – Józefa Siemaszki – do godności arcybiskupa.

30 marca na plenarnym posiedzeniu Synodu zgodę cara oficjalnie ogłoszono biskupowi Józefowi Siemaszko, któremu wydano też dokument skierowany do przyłączonych biskupów, duchowieństwa i wiernych. Z tej okazji wybito też pamiątkowy medal. Na jego awersie umieszczono grafikę mandylionu w otoczeniu słów „Takiego mamy Arcykapłana (Hbr 8,1)”, zaś w dolnej części napis „Odłączeni siłą (1596) Przyłączeni miłością (1839)” (*«Отторгнутые насиліем (1596) воссоединены любовью (1839)»*). Na rewersie znajdował się ośmioramienny krzyż, wokół którego znajdowały się słowa „Triumf Ortodoksji 26 marca 1839 roku”.

Decyzją Synodu, zapewne w obawie przed wystąpieniem ewentualnych protestów, w związku z wydaniem *Gramoty* nie odbywały się żadne uroczyste nabożeństwa, „aby nikt nie zauważał żadnych zmian zewnętrznych i wszystko odbywało się we wcześniejszym porządku”, przy czym czyniono nawet takie ustępstwo, że „tam, gdzie umysły nie są jeszcze przygotowane do (modlitewnego) wspominania Świętobliwego Synodu, tam do czasu można wspominać jedynie władzę diecezjalną”<sup>62</sup>. O ile w diecezji litewskiej podporządkowano

<sup>59</sup> И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>60</sup> А. Міроніч, *Ліквідація унії коściельнай...*, dz. cyt., s. 154.

<sup>61</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 343.

<sup>62</sup> И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 54.



się tym wskazom, to nie zastosował się do nich w Połocku biskup Bazyl<sup>63</sup>. Ostrożność władz była posunięta tak daleko, że tymczasowo wstrzymano się nawet z publikacją *Gramoty* w oficjalnym piśmie urzędowym.

Oficjalne ogłoszenie *Gramoty* z 30 marca odbyło się 15 maja 1839 r. w Witebsku, w dniu święta Zstąpienia Świętego Ducha na apostołów, po św. Liturgii, której przewodniczył metropolita kijowski Filaret Amfiteatrow<sup>64</sup>. Manifestacją dokonujących się zmian była też wizyty arcybiskupa Siemaszki w diecezji białoruskiej i litewskiej. Podczas nich, w Połocku, Mińsku i Żydowicach, Siemaszko celebrował wspólne nabożeństwa z innymi prawosławnymi hierarchami, a 8 września 1839 r. w Wilnie (mieście ze znacznymi wpływami Kościoła rzymskokatolickiego) przewodniczył chirotonii biskupiej swojego drugiego wikariusza Michała Hołubowicza. Do Sankt Petersburga Siemaszko powrócił 15 września, zaś 1 października, na wniosek oberprokuratora Synodu, car Mikołaj I podjął decyzję o oficjalnej publikacji *Gramoty* z 23 czerwca 1839 roku<sup>65</sup>.

W ten sposób nastąpiło oficjalne zjednoczenie Kościoła unickiego z prawosławnym na Białorusi i Litwie, w którym ze strony kościelnej główną rolę odegrał Józef Siemaszko, będący w tym okresie „głównym odnowicielem prawosławnej [...] Białorusi”<sup>66</sup>. Badacz jego spuścizny ks. Aleksander Romańczuk w czterech krótkich punktach scharakteryzował go jako „1) człowieka głęboko wierzącego, mocno przeżywającego kwestię osobistego zbawienia i zbawienia otaczających go braci według krwi; 2) człowieka myślącego kryteriami Kościoła Powszechnego i przeżywającego losy całego chrześcijaństwa; 3) płomiennego patriotę Rosji; 4) człowieka oświecenia europejskiego, zachodniej kultury, energii i mentalności”<sup>67</sup>.

Zaskoczony spokojnym przeprowadzaniem akcji powrotu unitów do prawosławia papież Grzegorz XVI (1831-1846) nie podjął w zasadzie konkretnych działań na rzecz powstrzymania lub przeciwdziałania zachodzącemu procesowi. Otwarty konflikt z caratem nie leżał w interesie Watykanu, który

<sup>63</sup> Tamże, s. 57.

<sup>64</sup> И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 343.

<sup>65</sup> И. Чистович, *Пятидесятилетие...*, dz. cyt., s. 61-64.

<sup>66</sup> Х. Гштрайн, *Наследие и наказ святых Мефодия и Кирилла в качестве европейской миссии православия в Беларуси*, [w:] *Кафоликция: Сборник научных статей*, pod red. А.В. Данилова, Минск 2003, s. 115.

<sup>67</sup> А. Романчук, *Полоцкий церковный собор...*, dz. cyt., s. 8.

pragnął przede wszystkim utrzymać stan posiadania Kościoła rzymskokatolickiego w Cesarstwie Rosyjskim. Dlatego też papież ograniczył się do wyrażenia w dniu 22 listopada 1839 r. ubolewania, przy czym nie skrytykował rządu Rosji, a jedynie zarzucił unickiemu episkopatowi odstępstwo od wiary. Podczas wizyty cara Mikołaja I w Rzymie w 1845 r. zupełnie nie rozmawiano o likwidacji unii, a dwa lata później Rosja podpisała z Watykanem konkordat, który regulował sytuację Kościoła rzymskokatolickiego w Cesarstwie, ale zupełnie nie poruszał spraw związanych z unią.

Praktyczna realizacja powrotu unitów do prawosławia odbywała się w ciągu całego 1839 roku. Poczynając od kwietnia, przez całą wiosnę i lato, biskupi, witani uroczystym biciem w dzwony, objeżdżali parafie, i celebrowali uroczyste nabożeństwa. Przyłączanie unitów, przeprowadzane „od góry” odbywało się spokojnie, „bez rozgłosu i zewnętrznych wyrazów przymusu”<sup>68</sup>. Chociaż nie było całkowicie dobrowolne, to nie spotykało się ono ze sprzeciwem „od dołu”, znajdując akceptację zarówno wśród duchowieństwa, jak i zwykłych ludzi. W przypadku zwykłych wiernych ich praktyki liturgiczne pozostały praktycznie niezmiennie. Główną zewnętrzną zmianą było dla nich wstawienie do cerkwi ikonostasów, co nie stwarzało żadnych dodatkowych problemów. Ponadto dającym się rozpoznać elementem zmienionego nabożeństwa było zaprzestanie wspominania imienia papieża, wprowadzenie wspominania Świątobliwego Synodu oraz wykreślenie z Symbolu Wiary formuły „i Syna”.

Inaczej kwestia wyglądała w przypadku duchowieństwa, które przechodząc na prawosławie kierowało się różnymi motywami. Jedni uczynili to dobrowolnie, z przekonania lub rozumiejąc, że dni czy lata unii w Cesarstwie Rosyjskim są policzone. Inni uginali się pod presją, ustępując namowom i z obawy o własną przyszłość (odmowa przeważnie skutkowała usunięciem z parafii). Głównym wrogiem przyłączenia okazały się być klasztory bazylikańskie, szczególnie żeńskie. Przypadki takie kończyły się zwykle wcześniej czy później rozesłaniem po prawosławnych monasterach, a w wyjątkowych przypadkach również zesłaniem na Sybir<sup>69</sup>. Według polskiej historiografii duchownych uwięzionych

<sup>68</sup> A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 154.

<sup>69</sup> Patrz np.: Г. Шавельский, *Последнее воссоединение...*, dz. cyt., s. 369-375; E. Likowski, *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. 2, dz. cyt., s. 124, lub Г.Я. Киприанович, *Жизнь Иосифа Семашки...*, dz. cyt., s. 139n.

lub zesłanych na Sybir było 105 lub 106<sup>70</sup>, natomiast według rosyjskiej w głąb Rosji wysłano jedynie 40 osób (z czego 20 w klasztorze w Kursku, który w 1842 r. został zlikwidowany), spośród których 36 nawet otrzymywało coroczną zapomogę<sup>71</sup>.

Tych duchownych, którzy przed ogłoszeniem przyłączenia nie wyrazili na nie zgody było w diecezji litewskiej 211 (116 kapłanów i 95 zakonników), zaś w diecezji białoruskiej 382 (305 kapłanów i 77 zakonników). Do końca 1840 r. 146 spośród nich złożyło swoje podpisy pod dokumentem, przy czym podpisów nie wymagano od „starców, ponadetatowych oraz nieprzypisanych do konkretnego miejsca duchownych, jak też starych zakonników, liczba których była znaczna”<sup>72</sup>.

Według szacunkowych danych na rok 1839 do prawosławia przyłączono: 3 biskupów, ponad 1500 duchownych, ponad 200 zakonników, 1227 parafii i około 1,5 mln wiernych<sup>73</sup>, co było „największym jednorazowym nabytkiem misyjnym Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w całych dziejach”<sup>74</sup>. W granicach Cesarstwa Rosyjskiego unia oficjalnie przestała istnieć<sup>75</sup>, chociaż w praktyce proces przechodzenia unitów na prawosławie na ziemiach białoruskich i litewskich trwał aż do 1915 roku<sup>76</sup>.

## Summary

As a result of the partitions of Poland about 60% of the faithful of the Uniate Church, which was set up at the Council of Brest in 1596, became inhabitants of the Russian Empire. Since then, the situation of Uniates in that country was largely determined by the attitude of the successive rulers of Russia to this Church. Empire's approach to the Uniate Church changed completely with the enthronement of Tsar Nicholas I (1825-1855). His main

<sup>70</sup> Z. Dobrzyński, *Prawosławni i grekokatolicy w dawnej Polsce*, Warszawa 1992, cz. 2, s. 65; E. Likowski, *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. 1, dz. cyt., s. 124.

<sup>71</sup> Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семашко)...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże, s. 20; Igor Smolicz podaje nieco inne dane: 1607 unickich parafii i ponad 1,6 mln wiernych, patrz: И.К. Смолич, *История Русской Церкви...*, dz. cyt., s. 480.

<sup>74</sup> Прот. А. Романчук, *Иосиф (Семашко)...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>75</sup> Na terenie Królestwa Polskiego nadal istniała unicka diecezja chełmska.

<sup>76</sup> A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, dz. cyt., s. 154.

helper, a person who played a key role in the return of many Uniates to Orthodoxy, was archbishop Joseph Siemaszko (1798-1868), son of the Uniate priest and initially also Uniate priest.

In February 1839, at the day of feast of Triumph of Orthodoxy, in Polotsk (Belorussia) a meeting of the Council of Bishops of the Uniate Church took place. At this meeting, held under the chairmanship of archbishop Siemaszko, the return of the Uniates, that lived on the Western territories of the Russian Empire, to the Orthodox Church was announced. Participants of the meeting also asked Tsar Nicholas I to connect Uniates to Orthodoxy faster. As a result, more than one and a half million Uniates from both Belorussian and Lithuanian Dioceses had been faithful of the Russian Orthodox Church. Orthodox Church members became also three bishops, over 1.500 priests, over 200 monks as well as 1.227 parishes. Within the borders of the Russian Empire Uniate Church officially stopped existing, although in practice the process of converting Uniates to Orthodoxy in the Belorussian and Lithuanian lands lasted until 1915.